

# Awarie przewodów hamulcowych? Nie wszyscy zwracają uwagę [TEMAT MIESIĄCA]

data aktualizacji: 2018.01.30



**Klocki hamulcowe, tarcze, ani nawet zaciski nie zadziałają, jeśli przez przewód hamulcowy nie przepłynie płyn. To jak z ludzkim sercem, które przy zapchanych żyłach pracować po prostu nie będzie. - Ze świeczką w rękę szukać takich mechaników, którzy pierwsze, o czym pomyślą przy naprawie hamulców, to o przewodach - rozkłada ręce Rafał Lanczyk z Przedsiębiorstwa WP.**

Przewody wymienia się najczęściej dopiero wtedy, kiedy pękają. Tymczasem przy każdym przeglądzie samochodu wypadałoby sprawdzić, czy przewód nie jest napuchnięty, czy nie widać ognisk korozji, czy nie jest naruszona jego warstwa ochronna itd.

- Tak naprawdę do awarii dochodzi najczęściej w momencie mocnego hamowania, kiedy ciśnienie rozrywa przewód - wyjaśnia nasz rozmówca. - Co ciekawe (na szczęście), najczęściej zdarza się to podczas kontroli na stacjach diagnostycznych. Znamy wiele przypadków, kiedy w samochodzie na ścieżce diagnostycznej „strzelił” przewód, bo podczas badania na rolkach diagnosta mocniej wcisnął pedał hamulca.

Dodajmy jednak, że na „wystrzał” przewodów narażone są samochody raczej 7-letnie i starsze. Dużo zależy również od zimy i ilości soli na drogach. Bez względu na wiek pojazdu i częstotliwość opadów atmosferycznych warto jednak raz na rok czy dwa lata poprosić mechanika, aby w ramach przeglądu serwisowego przyjrzał się również przewodom hamulcowym.

- To duże pole do popisu dla niezależnego rynku warsztatowego - zwraca uwagę Rafał Lanczyk. - Przewody hamulcowe znajdują się na checkliście serwisów ASO, ale tam nie serwisuje się przecież aut 7- czy 8-letnich. I nawet jeśli do autoryzowanej stacji trafi auto z uszkodzonym przewodem, na

*oryginalną część trzeba czasem czekać od tygodnia do dwóch.*

Aby jednak niezależny warsztat zdał sobie sprawę z możliwości związanych z obsługą przewodów hamulcowych, musi zrozumieć, że jest to jeden z ważniejszych elementów układu hamulcowego. Serwis zyska w oczach klienta, kiedy jego pracownik zaproponuje mu np. bezpłatną diagnostykę tego elementu, która przecież nic nie kosztuje.

*- Niestety, nie wszyscy zwracają uwagę na stan przewodów - twierdzi przedstawiciel Przedsiębiorstwa WP. - Najczęściej odpalają samochód, sprawdzają, czy hamuje, a jeśli tak - można jechać. Dopiero awaria zwraca ich uwagę. Drugi przypadek, kiedy przypominają sobie o istnieniu przewodów hamulcowych, to wymiana cylinderka przy bębnie hamulcowym, podczas której trzeba odkręcić przewód sztywny - jeśli nie był on przez jakiś czas ruszany, końcówka się ukręca i przewód trzeba wymienić. To są dwie sytuacje, w których mechanicy są zainteresowani przewodami hamulcowymi.*

W krajach skandynawskich obowiązuje przepis, zgodnie z którym co 2 lata należy wymieniać w samochodzie płyn hamulcowy, a co 4 - cały układ, łącznie z przewodami.

*- W Polsce sugerowałbym dokładne przyjrzenie się układowi hamulcowemu po 4-5 zimach - dodaje Rafał Lanczyk.*

**Zachęcamy do lektury pełnego tekstu pt. ["Towar niszowy, na który jest popyt - o rynku przewodów hamulcowych z Przedsiębiorstwem WP"](#)**

Źródło: